



# Woda do ust?



że stabilizacja przychodzi tak późno.

**Paryz.** — Po ukończeniu dyskusji nad rządowym projektem ustawy o stabilizacji franka, izba deputowanych ostatecznie przyjęła ustawę 450 głosami przeciwko 22.

Następnie izba 575 głosami uchwaliła, na wniosek socjalistów, rezolucję, żądającą utworzenia specjalnego funduszu w wysokości 2 miliardów fr. dla udzielania kredytów rolniczych i na budowę tanich mieszkań. Następnie posiedzenie zostało na pewien czas przerwane, aby umożliwić odbycie dyskusji nad ustawą stabilizacyjną.

## FRANCUSKA RADA OBRONY PAŃSTWA.

**Paryz.** — Wczoraj w godzinach popołudniowych zebrała się w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki Najwyższa Rada Obrony Państwa. Na czwartek rano wyznaczone zostało również pod przewodnictwem prezydenta Doumergu'a posiedzenie Rady Ministrów.

## ZBLIŻENIE SOWIECKO-JAPONSKIE.

**Ryga.** — Donoszą z Moskwy, że wkrótce Powietrzy wysłał do Tokio specjalnego przedstawiciela, celem przeprowadzenia rozmów i wzięcia udziału w Japonii zbliżenia w związku ze zmianą położenia w Chinach.

## PRZEŚWIADANIE RZĄDOWE W EGIPCIE.

**Kair.** — Po 10-minutowym posiedzeniu izba odczytała się aż do utworzenia nowego gabinetu. Na has Pasza, który ustępuje ze stanowiska premiera, odczytał dysmisję gabinetu, poczem oświadczył: „Dziękujemy Bogu, że to nasze ustąpienie stało się w okresie, w którym posiadamy wasze zaufanie”. Słowa te przyjęte zostały burzliwymi oklaskami.

**London.** — Donoszą z Kairu, że król Fuad powierzył misję tworzenia nowego gabinetu albu Nassimowi Paszy, albo Izmailowi Sidky Paszy. Krają pogłoski, że Sidky Pasza już został wyznaczony na premiera.

## SZERZENIE ATEIZMU W BOLSZEWJ.

**Ryga.** — W Kijowie odbyła się konferencja Związku „Bezbożników”, na której mówcy zaznaczyli, że ponieważ większość nauczycieli nietylko nie podziela ateizmu, ale nawet go zwalcza w szkołach, więc propaganda ateizmu wśród

między jest bardzo utrudniona. Wobec tego konferencja uchwaliła zwrócić się do centralnych władz sowieckich z żądaniem, aby na posady nauczycieli przyjmowano tylko ateistów i aby zwolniono z posad nauczycieli uosobionych religijnie.

## SZYBKI WYMIAR SPRAWIEDLIWOSCI ZA BUNT NA PAROWCU.

**Colombo.** — Wczoraj popołudniowo stawił się przed sądem w liczbie 8-miu oskarżeni o wywołanie zamieszek na parowcu Jervis Bay. Akt oskarżenia zarzuca im: nielegalne dostanie się na parowiec, ukrycie się na nim, uporczywy odmowy zastosowania się do rozkazu, umyślne wzniecanie pożaru wreszcie wywołanie rozruchów. Żądanie oskarżonych o stawienie ich przed sąd angielski zostało odrzucone. Trybunał uznał ich winnymi z pierwszych czterech zarzutów, uniewinnił natomiast z piątego punktu, a mianowicie z podpalenia. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na 5 i pół miesiąca więzienia.

## ZMIANY W CZERWONEJ ARMII.

**Moskwa.** — W głównym sztabie, jak również w innych instytucjach wyższych czerwonej armii wstrzymane są specjalnym poufnym zarządzeniem wszelkie urlopy. Kilku wyższych dygnitarzy wojskowych, a wśród nich Woroszyłow, którzy zamierzali wyjechać na kurację do Kisłowska, wstrzymało niespodziewany swój odjazd.

Według obiegających w Moskwie pogłosek, należy się spodziewać wkrótce szeregu przeniesień na wyższe stanowiska w czerwonej armii, jak również zmiany dyktacji niektórych dywizji.

## ZAMACH KONTREWOLUCYJNY.

**Moskwa.** — Komisja, wysłana na stację Taruskaja dla zbadania przyczyny katastrofy z ekspresem Moskwa — Sewastopol w dniu 21 czerwca donosi, że przyczyną katastrofy było celowe zepsucie węgla, czyli „akt kontrewolucyjny”.

## List Nobilego do żony

**Berlin.** — Prasa berlińska w depeszy z Oslo podaje tekst telegramu, jaki gene. Nobile przez szwedzkiego lotnika Lundborga wysłał do swej żony:

„Powięd matkom i zonom moich ukochanych towarzyszy, że zobaczcie oni wraz ze mną świętą ziemię ojczystą. Nad głowami ich bowiem czuwa najświętsza Panna Loretańska, której obraz nawet w straszliwym wypadku nie uszkodził się. To warzyście moi są obecnie spokojni, ponieważ ja jestem tutaj, jak oni sobie tego życzyli.

Przesyłam tobie i Marji tysiącne pozdrowienia”.

Podpisano Humberto.

Badanie lekarskie Nobilego na pokładzie „Citta di Milano” wykazało złamanie kości w prawej nodze i silne zgniecenie pięty. Kuracja Nobilego ma potrwać 30 dni.

Jak dalej donosi prasa berlińska z Oslo, Nobile nie chciał pierwszy opuścić towarzyszy dopiero za na-

**W Sali Straży Ogniowej w czwartek dn. 28 b. m. o godzinie 7 i pół wiecz.**

# POPIS SZKOŁY MUZYCZNEJ L. WAWRZYNOWICZA

(na cel Samopomocy Szkolnej.)

Wstęp dla publiczności. Bilety krzesło w cenie: od 50 groszy do 2 złotych w cukierni p. Wawrzeniaka — róg Aleji II-jej i ulicy Śląskiej.

mową szwedzkich lotników, którzy udowodnili mu, że jego obecność wśród członków ekspedycji ratunkowej posiada ogromne znaczenie dla prowadzenia dalszych wypraw ratunkowych, ponieważ on tylko może udzielić najlepszych informacji i wskazówek dla dalszego poszukiwania, zgodził się opuścić towarzyszy i odlecieć samolotem.

## MARYNARZE ANGIELSKIE W DANKU.

**Gdańsk.** — Dowódca eskadry angielskiej, bawiącej od soboty w Gdańsku, kapitan Lane Doole złożył w towarzystwie konsula angielskiego w Gdańsku p. Cable wizytę generalnemu komisarzowi Rządowej Straży Granicznej p. Strasburgerowi, oraz wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów prof. van Hammelowi, którzy wkrótce po tem rewidzowali go na pokładzie krążownika „Cambrian”. Wczoraj wieczorem p. Strasburger wydał na cześć oficerów eskadry angielskiej w swojej siedzibie bal, na którym obecny był po za oficerami angielskimi, także konsul angielski Cable, prezes senatu gdańskiego dr. Sahn, wysoki komisarz prof. van Hammel prezes rady portu w Gdańsku de Loes i in.

## KLESKA POWODZI NA ŁOTWIE

**Ryga.** — Na skutek powodzi centralna równina, położona dookoła Mitawy, zmieniła się w jedno wielkie jezioro, o powierzchni 30 km. kw. Rzeki, na których potworzyły się sięgające aż do dna zatory z porwanego przez wodę drzewa, wystąpiły z brzegów, zalewając znaczną przestrzeń i przyczyniając wielkie szkody. W mieście Druska propód zburzyła syna-

gę i zniszczyła około 20 domów. Szereg rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

## PROCES W MOSKWIE.

**Moskwa.** — W dalszym ciągu procesu o nadużycia w Zagłębiu Donieckim zeznawał inżynier Scarutto, wice-przewodniczący dyrekcji Donbasu, istniejącej przy Wyższej Radzie Ekonomicznej. Inż. Scarutto w czasie śledztwa zaprzeczał początkowo wszelkim stawianym mu oskarżeniami, następnie, przed rozpoczęciem rozprawy, złożył oświadczenie, w którym przyznawał się do winy, ostatecznie zaś zaprzeczył temu oświadczeniu, twierdząc, że jest niewinny. W ogólnym piątą kryzysową Scarutto zmuszony był przyznać się do udziału w akcji sabotażowej.

## STAN ZDROWIA RADYCZA POPRAWIA SIĘ.

**Belgrad.** — Według biuletynu stan zdrowia Radicza jest nadal ulepszający. Radicz przeszedł bez pomocy z łóżka na leżak.

## PROWOKACYJNE WYBRYKI SOWIECKIEJ STRAZY GRANICZNEJ.

**Wilno.** — Od pewnego czasu coraz częściej na pograniczu polsko-sowieckim zdarzają się wypadki sabotażu i ostrzeliwania naszych strażnic.

Strażnicy sowieccy wywracają sypki, strzelają do posterunków, a ostatecznie w rejonie strażnicy wieńcekiej ostrzeliwano posterunek policji państwowej. Jest to już trzeci wypadek strzelania w tym punkcie do naszej strażnicy.

## DWA NOWE OKRETY PASAZERSKIE POLSKIE.

**Gdynia.** — Dnia 20 b. m. przybył do Gdyni statek „Jadwiga”, wybudowany w stoczni „Palmera” w Anglii. Przepłynięciem od wscho dni wybrzeża Anglii do portu w Gdyni przy nader niesprzyjającej pogodzie statek ten dowiódł, że pomimo tego, iż wymiary jego odpowiadają tylko wymiarom statku przybrzeżnego, — posiada on wysokie kwalifikacje morskie, trzyma się doskonale na fali i utrzymuje

stałą swoją szybkość. Statek „Jadwiga”, wybudowany dla celów lornoczej komunikacji, jest dośrodkiem, co zapewnia mu szybkość i pewne manewrowanie. Siła maszyn 830 HP, statek „Jadwiga” rozwija szybkość 12,5 mi na godzinę. Statek ten przeznaczone jest dla komunikacji pomiędzy Gdanskim, Helem i innymi portami wybrzeża polskiego. Wewnętrzne urządzenia statku są bardzo nowoczesne.

W dwa dni później przybył z Gdyni statek „Wanda”, wybudowany również w stoczni Palmera, w tym samym czasie, „Jadwiga”, jak rosną w Polsce kredyty dla drobnego i średniego rolnictwa?

## Jak rosną w Polsce kredyty dla drobnego i średniego rolnictwa?

**Warszawa.** — Kapitały rozdane przez Państwowy Bank Rolny wśród średniego i drobnego rolnictwa, rosną w szybkim tempie powodując powolną poprawę, bez ogromu niezaspokojonych ich potrzeb, lecz stała poprawa stosunków kredytowych na wsi.

W okresie od 1 maja do 31 czerwca b. r. stan pożyczek krótkoterminowych, udzielanych przez Bank Rolny, wzrósł o 20,4 mil. złotych do sumy 187,1 mil. zł., zaś pożyczek długoterminowych w listach zastawo 0,93 mil. zł. do sumy 76,7 mil. zł., zaś pożyczek z funduszy budowlanych państwa o 13 mil. zł. sumy 125 mil. zł.

Na odbytem w tych dniach posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku chwalono szereg dalszych kredytów na zapotrzymanie rolników w nauki sztuczne na przetwórstwo mleka i na nasieniectwo oraz na cele światowe w łącznej kwocie 6,5 milionów zł.

Oprócz tego Rada nadzorcza akceptowała przedstawiony przez dyrekcję projekt zorganizowania sieci placówek informacyjnych, radczych i pośredniczących, które będą miały na celu pouczenie rolników i załatwienie dla nich czynności niezbędnych dla uzyskania pożyczek. Realizacja tego projektu jest już przygotowana i nastąpi w najbliższym czasie, a przychody się niewątpliwie w dużym stopniu do uzupełnienia kredytów, przez dewastykiem długoterminowej jak najszerszym kołom rolników. Obok ekspansji kredytowej, Państwowy Bank Rolny rozwija również ożywioną działalność agrarną, o czym świadczy uchwała Rady Nadzorczej, upoważniająca dyrekcję do kupna kilku majątków o obszarze około 2,000 ha na parcelację.

## DO HAFTU

czeknego (kolorowego) potrzebne od zarządcy pracowni

M. FAJGENBLAT Aleja 10

## ZAKŁAD KOTLARSKO-MECHANICZNY

1795 przy ul. Jasnoogródzkiej 26 poleca najtaniej piece kapielowe mieszczańskie o 20 wentylatory kowalskie nadaszące się najlepszych robot.

W. ŁOCHOWSKI.

## MARJA Z. SCHWARTZ.

# PASIERBICA

Do takiego przywidzenia stanu. Otylja widziała się zniewoloną ograniczyć niezmierznie wszystkie swoje potrzeby, co z tem większą musiała jej przyjść trudnością, że za życia męża wyzreczenie się lub pozabawienie jakiegokolwiek zapragnionej przyjemności, było dla niej rzeczą nieznaną, niepojętą.

Przedstawiliśmy Czytelnikowi jedną z głównych osób naszej powieści w tych kilku poprzednich zarysach, pozwolimy sobie teraz przejść do wypadków zaszłych latem r. 181... w poczciwym mieście X-vik i tym sposobem przystępujemy do wstępu.

W miesiącu czerwcu 181... miasto X-vik zostało wielce zaintrygowane przybyciem pewnego, młodego, zajmującego człowieka. Porucznik Halfden Reimers, jedyny syn zmarłego przed niedawnym czasem majora Reimers, powołał do swego rodzinnego gniazda, celem objęcia spadku na niego sukcesji i uporządkowania swoich stosunków majątkowych.

Major był dumny, wymagają-

cym i chciwym człowiekiem, który ze wszystkich niemal mieszkańcami miasta żył w ciągłej niezgodzie i ani jednego nie miał przyjaciela. Wiedziانو również, że stosunki pomiędzy nim a jedynym synem jego nie były wcale słodkie ani czyste.

Halfdan przyzwoity był przez ojca wbrew skłonności swojej poświęcić się służbie wojskowej i mając lat dwadzieścia, doszedł już do stopnia porucznika floty. Lecz zostawszy w rok potem pełnoletnim, zażądał urlopu, z którym przeniósł się na sternika jednego z okrętów kupieckich.

Trzy lata odtd upłynęło i Halfdan, jako dowódca francuskiego szkunera wracał teraz do X-vik, by uzupełnić nowe rozpoczęcie życia. Pierwszym do tego wstępem było zażądanie ostatecznego uwolnienia ze służby w marynarce pragnął bowiem innemu poświęcić się zawodo wi, a nie dalszym obowiązkom dla króla i kraju.

Rodzinne miasteczko, z przybyciem Halfdana, jego wyjściem z marynarki i badaniem wszystkich jego postępów zajęte, znalazło się przez kilka tygodni niezmiernie zaciekawionem; lecz młody człowiek nie troszczył się o to bynajmniej, gdyż zajmował się gorliwie i bez-

stannie uporządkowaniem ojcowiskiego mienia, a przedewszystkiem spieniężeniem jego posiadłości gruntowych. Czego z wolnej ręki sprzedać nie mógł, to starał się pozbyć drogą licytacji. Jakkolwiek w sprawie tej postępował z wszelką oględnością i roztropnie, nie zbywało jednak jego działanie; wszakże porucznik, wiedząc, czy nie wiedząc o podobnych zdaniach, nie dał się wcale zbici z tropu i robił swoje.

Tymczasem, cokolwiekby mówiono i sądzono o osobie i postępowaniu porucznika, bliższe z nim stosunki były prawie niepodobniestwem. Do żadnych towarzystw nie uczęszczał i przestawał jedynie z ludźmi, z którymi go osobiste interesy łączyły, skutkiem czego, zaledwie, tyle o nim wiadziانو co ten lub ów o nim postyszał. Jednakże każdy, kto go mimochodem spotkał na ulicy, przyznać musiał konieczność, że Halfdan był bardzo przystojnym młodzieńcem.

Wszakże i to przekonanie nie wszyscy jeszcze podzielali mogli. Pomiędzy damami miasteczka X-vik były jeszcze takie, które nie miały dotąd sposobności spotkać się oko w oko z naszym bohaterem. Do

takich, godnych pożalowania istot należała Otylja, która zaciekawiona ustawicznem szeptami swoich przyjaciółek i znajomych o Halfdanie, zapragnęła gorąco, tak gorąco, jak ile zdolna od tego była, poznać jakim szczęśliwym trałem młodego porucznika.

Już miesiąc czasu upłynął od przybycia Halfdana do X-vik, kiedy Otylja, pewnego pięknego poranku otrzymała od miejscowego burmistrza zaproszenie na wieczór, spędzić się mający w leżącym tuż pod miastem domku jego wiejskim.

Wdówka nasza była przyjaciółką pani burmistrzowej i dosyć częstym gościem w jej letnim mieszkanku, zwanem, Petersburg. Zaproszenie więc nie było dla niej żadną niespodzianką; ale doszło ona ją w formie tak uroczystej, że Otylja, spodziewając się liczniejszego jak zwykle towarzystwa, ze szczególną troskliwością zajęła się swoim strojem i wypiękniała z całą niewiedzią sztuką i niewinną chęcią podobania się ludziom.

Burmistrz sam przyjechał po nią. Jako namiętny wielbiciel wszystkiego co piękne, pan prezydent nie miał dosyć wyrazów na wypowiedzenie wrażenia, jakie młoda ko-

bieta na nim uczyniła, na wysłownie nie zadowolona i wielkiej radości jaką jej obecność sprawiła gościom na którego część dzisiejszy wieczór wywadał.

Otylja przyjmowała te hołdy z zwykłą sobie skromnością, nie przywiązując do nich żadnej szczególnej wartości i nie pytając nawet, kto mógł być owym gościem, o którego burmistrzowi tyle chodziło, zwłaszcza, że w chwili odjazdu wyłączenia była zajęta swoim małym Hermanem, niem, którego za ledwie talerzykiem konfitur uspokoić zdołała.

Nawet w ciągu krótkiej podróży do Petersburga nie było sposobności dowiedzenia się o pomienionym gościu, a stanawszy na miejscu, pani burmistrzowa, tak zasyta! Otylja swymi pieszczołami, że niepodobna było młodej wdowie przyjść do jakiegokolwiek porozumienia o celu tego zebrańa.

— Kochanko droga! Wygląda jakbyś miała lat siedemnaście! — mówiła poczciwa kobieta — i mogłabym cię śmiało naszemu gościowi przedstawić jak młodą panienką, o której wieku nikt wątpić by się nawet nie poważył.

(d. c. n.)

# WYSTAWA PRZECIWRUŻLICZA KASY CHORYCH W PARKU STĄSZYCA

wejście 10 groszy, dla ubezpieczonych bezpłatnie.



## KRONIKA

**Czwartek**  
**28**  
**CZERWIEC**

**— Ze zjazdu Biskupów Polskich.**  
Po dwudniowych obradach konferencyjnych na Jasnej Górze Ich Eksc. ks. Biskupi kończą zjazd i w drodze do miejscowości Częstochowa, udając się do swoich stolic diecezjalnych.

**W** podanym nam spisie uczestników zjazdu powstały zmiany, o których dzisiaj nam zakomunikowano. Mianowicie nie przybył na zjazd Nuncjusz Apostolski Marmaggi, który z powodu lekkiej niedyspozycji w drodze z Poznania do Częstochowy wraz z Mons. Colli samochodem odjechał z Ostrowa Wlkp. wrócił do Warszawy. Nie przybył również ks. Biskup Fulman z Lublina, ks. Biskup Szeleżek zaś jest Biskupem łuckim, a nie warszawskim, podobnie jak i ks. Biskup Wetmański jest sufraganem płockim, a nie chełmińskim.

**— Zakonczenie roku szkolnego.**  
Uroczyste nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego dla wszystkich szkół miasta tak średnich jak powszechnych, odbędzie się w katedrze św. Rodziny w czwartek 28 b. m. o godzinie 9 rano punktualnie.

**— Gwałtowna burza i ciemność w mieście.**

W ub. wtorek o godz. 11-jej wieczorem nad miastem naszym zaciągnęła z zachodu na wschód gwałtowna burza, poprzedzona silną wichurą. Raz po raz rozdzierająca niebiosą jaskrawe, oślepiające błyskawice, rozlegały się potężne grzmoty i wreszcie lunął ulewny deszcz. Kilka wyjątkowo głośnych a krótkich trzasków wskazywało na to, że pioruny musiały ugodzić w samem mieście.

Istotnie, skutki nie dały na siebie długo czekać, gdyż nagle zgaśnięto światło elektryczne w całym mieście tak na ulicy, jak i w mieszkaniach. Okazało się, że piorun ugodził w przewodniki elektryczności, nastąpiło zderzenie na linii, a Elekrownia skutkiem tego musiała wyłączyć prąd, tak iż światło miały tylko boczne ulice. W rozprężeniach ciemnościach, rozdzieranych co chwila błyskawicami, rozlegały się trąbki strażackie. Uderzenia piorunów bowiem wzniesły się pożary, jak o tem donosimy na in. miejscu.

Wreszcie, po godzinie blisko trwania burza oddaliła się i słońca, chociaż słabsze błyski i przytłumione pomruki dochodziły jeszcze długo.

**— Zniżka cen chleba!**

W ub. poniedziałek wieczorem odbyło się w Magistracie posiedzenie komisji cennikowej w sprawie niższych obowiązujących cen chleba i maki żytniej wobec potaniaenia żyta na rynku światowym. Po dłuższej dyskusji komisja obniżyła cenę chleba o 3 gr., a maki o 4 gr. na kilo, tak, że obowiązujące ceny wynoszą obecnie: chleb żytni z maki 59 proc. — 69 gr. za kilo i maki 74 proc. — 74 gr. za kilo.

**— Z Gimnazjum Stow. „Nauka i Praca“**

W Gimnazjum Stow. „Nauka i Praca“ odbyła się w ub. niedzielę o godz. 4-jej uroczystość rozdania świadectw dojrzałości. Do zebranych maturzystek wobec wszystkich uczniów podniosło przemówienie, i poświęconie dla wychowanek, wygłosiła przełożona i dyrektorka gimnazjum

pani Marja Rzeszotarska, poczem ks. prefekt Wesołowski zwrócił się do kończących wychowanek z rzeczowym przemówieniem. W imieniu maturzystek przemawiała p. Helena Szczepanowska, dziękując przełożonej i profesorom za wzorową pracę wychowawczą. W imieniu uczennic innych klas przemawiała p. Ganówna. Chór uczennic pod kierunkiem prof. L. Wawrzynowicza odśpiewał odpowiednie utwory. Za dowód dobrego kierunku szkoły może posłużyć fakt, że wszystkie uczennice dopuszczone do egzaminów złożyły je pomyślnie i otrzymały matury, a więc: Blachutówna Edyta; Blachutówna Irena, Dutkiewiczówna Alina, Kustalówna Edwiga, Morawska Marja, Moszyńska Dobrosława, Szczepanowska Helena i Wieckowska Janina.

**— Kto dziś staje do poboru?**  
W dn. 27 b. m. o godz. 8-jej rano Komisja poborowa w barakach na Stradomiu urzędować będzie dotąd kowo dla poborowych r. 1904 i starszych, którzy dotyczących do przeglądu nie stawali.

**— O bezpieczeństwo pasażerów na dworcach kolejowych.**

Na naszych stacjach zdarzają się dość często wypadki kalectwa lub śmierci pasażerów, wskutek przechodzenia przez szyny do pociągów, stojących na sąsiednich torach. Wszędzie zagranicą istnieją na dworcach podziemne tunele, które pasażerowie przechodzą do pociągów. Takie same porządki powinny być wprowadzone przez Dyrekcję kolejową i na naszych dworcach w większych miastach i na ważniejszych stacjach, łączących różne węzły kolejowe.

Onegdaj rano, gdy do Częstochowy przybyła liczna kompania z Bydgoszczy, pątnicy schodząc z pociągu omal że nie dostali się pod parowóz manewrujący na pierwszym torze. Szczęście, że maszynista wstrzymał bieg i gwizdkiem dawał donosne sygnały.

W każdym bądź razie uważamy, że nasze władze kolejowe powinny brać wzór z zagranicy i wykastować większą dbałość o bezpieczeństwo pasażerów podróżujących kolejami.

**— Popis szkoły muzycznej dyr. L. Wawrzynowicza.**

Dziś, w czwartek, w sali Straży ogniowej o godz. 7 i pół wieczorem, jak już donosiliśmy, odbędzie się doroczny popis uczennic i uczniów Szkoły muzycznej dyr. L. Wawrzynowicza. Szkoła, która w ciągu 24-ro letniego istnienia swego wykształciła fachowo szereg muzyków w różnych kierunkach, zajmujących stanowiska odpowiedzialne, ma ustaloną dobrą opinię pod względem pedagogicznym i zasługuje na uwagę ogółu, a obecny popis 24-ty z kolei będzie miał w programie: fortepian — utwory Bacha, Beethovena.

ta, Moschelesa, Lindinga, Mendelsohna, Brahmsa i inne. Zespoły instrumentalne i wokalne. Chóry męskie pod dyr. ks. Stanisława Koppica. Po za programem w części oddzielnej p. Stefania Solarczykówna wykonaniem na fortepianie zapozna publiczność z dwiema studiami symfonicznymi L. Wawrzynowicza, jak również odegra w 1-jej części triog-mol Mendelsohna partję fortepianową, w tym celu udział przyjęli: Tadeusz Wawrzynowicz (skrzypce), p. Fraze Potebnia (wiolonczela). Nowości stanowią będzie solowa organowa z wykonaniem takich utworów jak: „Toccata“ d-mol z fugą, Bacha, Toccata Seringa (ucz. Nikodem Jeleń). Koncert (cz. I) Rinka (ucz. Bolesław Kierat).

Dochód z biletów o ile zostanie po opłaceniu kosztów przeznaczony będzie na cel samopomocy uczniowskiej. Pozostałe bilety w cukierni p. Wawrzyniaka.

**— Budowa gmachu Kasy Chorych na ukończeniu.**

Rozpoczęte w kwietniu 1927 r. roboty przy budowie wielkiego gmachu Pow. Kasy Chorych w Częstochowie przy ul. Mickiewicza dobiegają już końca. Budynek został już oszkolony, instalacja centralnego ogrzewania wykonana, wykańcza się zaś instalacje wodociągowa-kanalizacyjna i zewnętrzna wyprawy. Przy budowie, którą prowadzi wraz z instalacjami wewnętrznymi firma „Inż. E. Turzański w Katowicach, oddział w Częstochowie“, zatrudnionych było około 200 robotników.

We wrześniu r. b. gmach Kasy Chorych oddany już zostanie do użytku.

**Z wyszcigów kolarskich o puchar m. Częstochowy**

Jako jeden z punktów programu obchodu „Święta Sportowego“, odbyły się w ub. niedzielę wyszcigi kolarskie torowe, z inicjatywą Miejsk. Kom. W. F. i P. W. zorganizowane przez K. O. S. „Victoria“. Główną atrakcją był bieg „o puchar m. Częstochowy“ który jako nagroda przechodnia dostał się do W. K. S. 27 p. p., zdobyty przez p. Skórkę. Wszystkie nagrody dofinansowane były przez Komitet W. F. i P. W. — Wyszyci zgromadziły bardzo liczną publiczność.

Wyniki przedstawiają się następująco: I. finał biegu 1000 mtr. o puchar oraz o pierwszą i drugą nagrodę: I — Skórka Lucjan z W. K. S. 27 p. o. S. „Victoria“; II. finał tego biegu o dalsze nagrody: I — Dróżdz Bolesław, II — Wójcik Mieczysław, obydwa z „Victorii“; finał biegu kwalifikacyjnego kl. „B“ 10 okrążeń toru: I — Andrzejewski Miecz, z „Victorii“, II — Plawner z Będzina, III — Chęć Ighacz z „Victorii“, bieg gości 10

**Strajk Polarna Ochotnica w Blachowal**  
Urządza w dniu 30 lipca 1928 r.

**WIELKA ZABAWA**  
leżą „LIPÓWKI“

w lesie przy stacji Blachowal wraz z lo ferją fantową moc żywych fantów. Na program złączą się: Strzelnica, wyszyci w workach, garnki kiszczela, poczta, cennik i moc różnych niespodzianek. Orkiestra własna. Bufet na miejscu obficie zastąpiony. Początek o 8 i pół po poł. Wejście na zabawę dla dorosłych 50 gr. dla wojskowych i dzieci 25 gr. Bilet na loteryję 50 groszy. Pociąg odchodzi z Częstochowy: 13.50, 17.30 z Blachowal: 16.03, 21.13, 23.42. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

okr. toru: I — Kegler Lucjan, II — Rasiński Józef, obaj z Sosnowca, oraz III — Plawner z Będzina; bieg motorzystów 20 okr.: I — Pochwał Józef z Częst. Tow. Cykl, II — Skoczek z „Victorii“; bieg australijski: I — Wyrzykowski Edw. z „Victorii“, II — Kegler L. z Sosnowca, III — Kostrzewski Leon z „Victorii“; bieg dystansowy 25 okr. toru: I — Korzonek Stan. 18 punktów, II — Kostrzewski Leon 8 punktów i III — Lang M. 7 punktów, wszyscy z „Victorii“; bieg pocieszenia 10 okr. toru: I — Sapota Marian z „Victorii“, II — Oles Wład z Sosnowca i III — Polak Stefan z Sosnowca.

**Pożary od piorunów**  
Podczas burzy płomienie objęły dom na ul. Jasnej i zabudowania gospodarsze w Sabinowcu.

W ub. wtorek o godz. 11-jej wiecz. podczas szalejącej burzy uderzające pioruny wywoływały dwa pożary. W domu p. Karola Plucika przy ul. Jasnej Nr. 14 piorun uderzył w strych, który też stanął w płomieniach. Na szczęście, ogień szybko ugaszono, tak, iż częściowo uszkodzone zostały tylko facjaty i sufity przez zalewanie wodą. Na miejsce przybyła Straż Ogniowa. Straty nie ustalone.

Również od uderzenia piorunu powstał pożar we wsi Sabinów w folwarku, należącym do p. Wacława Jałowickiego. Piorun ugodził w obórę, zabijając konia, spłonęły zaś doszczętnie stodoła drewniana kryta słomą, obora murowana kryta gontami oraz inwentarz martwy i narzędzia rolnicze. Straty ogólne wynoszą 40.000 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

**— Nocny dyżur piek.**  
W nocy z dnia 27 na 28 bież. mies. dyżurują następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2 oraz p. Kozankiewicza i Frydgo — III Aleja 50.

**Wielki pożar**  
we wsi Klepaczka. Ogień strawił kilkanaście zabudowań, straty około 30.000 zł.

We wsi Klepaczka, gm. Węgrowice, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zagrodzie Piotra Grzyba. Pożar rozszerzał się gwałtownie, tak, iż w rezultacie kilkanaście zabudowań padło pastwą szalejącego żywiołu, a mianowicie spaliły się doszczętnie: obora, stodoła wraz z inwentarzem żywym i martwym Piotra Grzyba, straty 4.000 zł., dwie szopy, obora, stodoła i narzędzia rolnicze Stanisława Brzecka, straty 5.000 zł., dwie szopy i stodoła z narzędziami rolniczymi Józefa Owczarka, straty 4.000 zł., dwie stodoły, dwie szopy, obora i dom mieszkalny Józefa Kotarskiego, straty 6.000 zł.; stodoła, szopa i dom mieszkalny Józefa Pietrzaka, straty 6.000 zł. oraz stodoła, obora i szopa Walentego Kotarskiego, straty 3.000 zł. — Wypadku z ludźmi nie było.

W akcji ratowniczej brały udział strażce pożarne miejscowa, z Długiego Kąta, z Wręcycy i Truskolasa.

**— Nauczycy przyrządku.**

Za niezachowanie wagonu pływocimami policja spisała protokół na Lejb Rozenbaum (Piłsudskiego 27).

**Ostatnie wiadomości.**

**OSTATECZNA KONFERENCJA MÜLLERA Z HINDENBURGIEM.**  
Berlin, 27.6. — Audjencja p. Müllera u prezydenta Reszsy Hindenburga, która ma zakończyć okres 2-tygodniowego przesilenia, wyznaczona została na 5 po południu. Na konferencji tej usunięta zostanie zapewne ostatnia trudność w tworzeniu gabinetu, którą stanowi obśadywanie temi vice-kanclerza.

**ROZWÓD Ks. KAROLA UPRAWOMOCNIONY.**  
Bukareszt 27.6. 5-ciodniowy termin przysługujący ks. Karolowi dla rekursu id wyroku sądu apelacyjnego; rozwijającego związek małżeński z księżną Heleną, upłynął w dniu wczorajszym. Ponieważ ks. Karol nie wniósł w tym termi-

nie rekursu rozwód uważać należy za uprawomocniony.  
**PRASA JAPONSKA ZA PAKTEM KELLOGA.**  
Tokio, 27.6. — Prasa japońska wyraża jednogłośnie uznanie dla paktu Kelloga, wykluczającego wojnę jako czynnik regulowania stosunków między narodami.

**FARBY. POKOST**  
**CEMENT i GIPS**  
POLSKA FIRMA:  
**H. MICH**  
w Częstochowie, Aleja 36 Tel. 97.

**FABRYKA PAPY BACHOWEJ**  
**M. BEMA**  
Częstochowa, Olsztyńska 1. Tel. 293  
Poleca znane ze swej dob. i wyrob.

**WALIZKI FIBROWE**  
POLECA WYTWORNIĄ: Ogrodowa 2  
róg Spadkowej. Telefon 7.45. 1056  
2 MOTOCYKLE do sprzedania sily 1 i 1 1/2 z 3 konie na chodzie. Wład. Kościuszki 62. Zakład elektrotechniczny. 2177  
LUDOWKA pokojowa wyżywana w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Ogrodowa 61. miesz. 24. 2119.

ZGUBIONO dokumenty tymczasowe zawiadzenie wyd. przez urząd Gm. Węgrowice i zwolnienie z wojska Stanisława Wróbel. 2132

ZGUBIONO książkę wojskową Stanisława Morysa wyd. przez P. K. U. w Częstochowie. 2121

ZGUBIONO kartę mobilizacyjną Abrahama Buchmana. 2126.

NA BIURO lub mieszkanie odnajmie 3 duże, ładne, frontowe pokoje z przedpokojem, światłem, telefonem i wygodami. Ożarty pod „L.“ w Sklepie „Gośćca“, 2118.

**POTRZEBNY** obciążacz do lemondów, Kościuski 8. 2128.

**MEBLE** nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafy, biblioteki, tremo, otomany, kozetki, łóżka, materace. Okazyjnie garnitur stylowy. — Józefa Ad. Nr. 12, Gliński. 249-10

**POSZUKUJE** się jeszcze kilka osób chcących obciążyć udziały w firmie (panie i panowie) oraz panie fałszerza, prócz rozpoznać „Jura-Film“ Kościuski 23.

**PRZYBŁĄKANIE** prosiaków odebrać można za zwrot kosztów Lewe Wąły 145 Strzyżyska. 184.

**WOLANCIK** elegancki, warszawski sprzedawca przystępnie — Złoty Potok, Apteka 2139.

**DO WYNAJĘCIA** plac w środowisku ogrodzony ze szopa. Wiadomość o wzornego w Banku Ludowym ul. Kościuski 12 2138.

**POTRZEBNY** chłopiec do cukierni Truskolaskiego Aleja 38. 2145.

**WILE „ZACISZE“** w Złotym Potoku wobec znacznych ułatwień, jak: rozwijałecznicego, wstępu do lasu i komunikacji samochodowej sprzedam. Trzy wolne pokoje odnajmie. Zł. Potok, Apteka. 2138.

**17 MORGÓW** ziemi II-jej klasy, z morgów leżących przy drodze do stacji, w pobliżu stacji kolejowej Krzepice. Wład. Jolw. Drozdki gm. Koziniczka Fabia Grzegorz. 1842.

**LETNISKI** w majątku ziemskim przy stacji Olsztyń wszelkie dogodności na miejscu. Wiad. Owocarnia Gembarski wprost stacji Piłsudskiego 11. 2141.

**POTRZEBNA** dziewczyna do apteki na ul. Ks. Kordeckiego

**POTRZEBNA** kobieta do posług. Ożarty w Sklepie „Gośćca“ 2137

**POKOJ** umebowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia Kościuski 34 lewa oficyna 2 piętrowo m. 6. 2143.

**POTRZEBNE** zdolne panny i uczennice dla krakowiczcy Kościuski 26.

**INTELIWENTNA** panna poszukuje pokoju umebowanego przy rodzinie w ulicy Kościuski lub H. Alci. Ożarty do „Sklepu „Gośćca“ dla M. K.

**SKLEP** z mieszkaniem do wynajęcia ul. Kościuski 33 wiadomość w tymże sklepie. 2134

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wyd. na im. Eułafij Zygida. 2135  
**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wyd. na im. Koz. Lełwicz. 2142

**Największy twój wróg gruźlica**  
**aby go poznać spiesz na wystawę przeciwrużliczą!**  
Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie urządza Wystawę Przewodniczą, składającą się z ekspozycji gruźliczych zebranych przez Okręgowy Związek Kas Chorych Krakowice.  
Wstęp dla ubezpieczonych w Kasie Chorych ich rodzin, za okazaniem legitymacji członkowskiej bezpłatny zaś dla ubezpieczonych po 10 groszy od osoby.  
Wejście w czasie koncertów w parku od strony Klasztoru Jasnohorskiego.  
Wystawę zwiedzać będzie można tylko grupami liczącymi po kilkadziesiąt osób. o s. uwagi na konieczność udzielania wyjaśnień przez opor wadzającego.  
Zainteresze całego społeczeństwa leży aby każdy z mieszkańców Częstochowy zwiędził wystawę, a przez t. uprzytomni sobie jak ciężka i niebezpieczna choroba jest gruźlica iak co należy robić, aby jej się utrztce.

Opiekter (—) W. WILCOWSKI Przewodniczący Zarządu: (—) E. WILCOWA



Walka o prawa Kobiet w Anglii. Wspomnienia o przywódczyni sufrażystek p. Pankhurst.

W tych dniach zmarła w Anglii p. Emmeline Pankhurst. — Była ona przywódczynią ruchu emancy-pacyjnego kobiet jeszcze przed wojną (nazwa tego ruchu pochodzi od słowa angielskiego suffrage — to znaczy prawo głosowania). Kobiety pod wodzą Pankhurst upominały się w pierwszym rzędzie o prawo głosowania w wyborach do parlamentu.

Była to kobieta, nie cofająca się w dążeniu do celu przed — awanturami i zamachami, byle tylko wrócić wspomnianą uwagę na ruch sufrażystek. Z tego też powodu trzykrotnie siedziała w więzieniu. Szczególnie silne były targania z premierem Asquithem, który słuchał nawet nie chciał o ruchu kobiecym.

Trzeba przyznać, że awantury Emmeliny Pankhurst i trzech jej córek raczej szkodziły ruchowi, niż pomagały mu, ośmieszając jednocześnie i cztery kobiety.

Na tle tych awantur istnieje anegdota, której treść osnuta jest na spotkaniu Pankhurst z Lloyd Georem. Lloyd George będąc premierem kazał jej pewnego dnia aresztować za zakłócenie spokoju publicznego. W gmachu policji Pankhurst miała się odezwać do niego: — Panie Lloyd George! Gdybym była panią zonią, odrabiałym pana.

Moja pani — odpowiada śmiejąc się minister — gdyby pani była moja żona, sam otrulbym się. Pankhurst umarła, mając przeszło 70 lat. Dozwała się swego triumfu, gdyż obecny gabinet angielski zgodził się na udzielenie kobietom prawa wyborczego.

TEATR „ODEON” Ostatni seans o godz. 9 i pół w Dziś! Noc przed straceniem!

(OSTATNI WALC) Wzruszający dramat w 10-ciu aktach, osnuty na tle życia rosyjskiego. W rolach głównych: Uliubiency Publicystki Szepkina Lianna Haid, młodzieńcy Wilił Fritsch. Przebogita wystawa! z żywiotowa Szuży Vernon. Wysoce emocjonująca treść! "6C PRZED STRACENIEM — to cudna historia Kochających serc, to walc uśmiechu, radości i czaru.

PROROKOWANIE PORWANIE SABINEK

za młodego wieśniaka Władysława Woźnicę. Obie rodziny zamieszkiwały pod jednym dachem i prowadziły wspólnego gospodarstwo. Głową wszystkiego był Kulma, on kierował pracą i rozdziałł zyski ze sprzedanych plonów. córka wraz z zięciem posłusznie podporządkowywali się do jego władzy. Autokratyzm staroego gospodarza ciążył śmiać młodyemu małżeństwu i córka uknuła wraz ze swym mężem plan zabiczenia ojca ze świata. Do spisku wciągnięto również żonę Kulmy.

miejsca zebrania się gości zaproszonych. Wreszcie wrócił się do jednego ze swych londyńskich kolegów po fachu, niezmiernie zdziwionego na widok kolegi z dalekiej Australii. I oto okazało się wkrótce, że rząd targniony uczonej australijskiej przeoczył na utrzymanem zaproszenia rok zjazdu, bo wprawdzie zapowiadany kongres miał się odbyć w maju, ale nie roku bieżącego, lecz dopiero przyszłego!

Jak ludy orientalne sądzą winnych i jak okrutnie wykonują wyroki?

Prawodawstwo karne ludów wschodnich opiera się na zasadzie odwetu. Oko za oko, ząb za ząb... Rabsuświ odcina się rękę, mordercy głowę. Wiarotomną kobietę kamier uje się lub żywcem zagrzebuje. W Turkieście bandytów oblepia się gliną i ustawia na gościach na post... kich tych, którzyby chcieli złoczyćwyczo nasładować. Zdrajcom wykluwa się oczy lub wycina język. Natomiast wczym sprawiedliwosci, stosowany przez ludy europejskie wobec zbrodniarzy — uchodźczy i do ludów wschodnich za coś niezwykle okrutnego. Dziesięcioletnie więzienie — czwólfie wschodu nie umie sobie wyobrazić coś okropniejszego. Raczej odrabiać rękę, lub wyciąć język, niż uimeruchomić człowieka na szereg lat, skazać go na bezczynność.

ZE SWIATA

(X) Zwycięzca oceanu przysięciem Polski.

W salonych wydziału prasowego urzędu spraw zagranicznych w Berlinie odbyła się herbata dla korespondentów zagranicznych, na którą przybyli również trzej lotnicy transatlantycy Niemcy Koehl i von Huhnefeld oraz Irlandczyk Fitzmaurice. Major Fitzmaurice w rozmowie z dziennikarzami polskimi oświadczył, że na lotnisku w Baldonel w Irlandii oczekiwano w czwartek przybycia lotników polskich mjr. Kubali i Ildzikowskiego. Nieprzypięci ich wywołało nawet pewien niepokój wśród lotników irlandzkich. Jeżeli lotnicy polscy przybędą na lotnisko w Baldonel, to mogą być pewni naiserdeczniejszego przyjęcia. Lotnicy irlandzcy udzielią lotnikom polskim najdalej idącej braterskiej pomocy i okażą im całą serdeczność.

(X) Precz z czerwonym diabłem!

„Komunist” donosi o niezwykle wypadku fanatyzmu, wywołanego przez propagandę przeciw religijną komunistów. W niemieckiej kolonii koło Odessy mieszkała kolonistka, która ulegając agitacji przeciwi-religijnej, zaprzętała uczęszczać do kościoła i żyła w konkubinacie z przebywającym w kolonii agitatoremy komunistycznym. Kolonistki Niemcy położyli ją przemocą na płycie kamienną, związawszy poprzednio ręce i nogi, poczem każdy z kolonistów przechodził po jej ciele, bijąc związana. W ten sposób przeszło po kobiecie 300 kolonistów. Następnie cała wieś uszykowała się w dwa szeregi. Przy biciu dzwońno kościelnych komunistka musiała przejść między temi szeregami, a każdy ze stojących chostał ją. Krzyczano przyltem: „Precz z czerwonym diabłem!”

(X) Roztargniony profesor.

W maju przybył do Londynu pewien uczonej profesor z Sydney, w Australii, dla uczestniczenia w wielkim zjeździe naukowym.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- CZWARTEK, 28 CZERWCA. Warszawa — Jala 1111 m. moc 10 kw. 1300 Sygnał — czas, hejnał, kom. oraz nadpr. 1500-1500. Przerwa. 1500 — Kom. nadpr. 1500-1600. rzwera. 1500-1625. O zawodzie artysty-plastyka — wygłosił p. Felstyński. 1625-1640. Kom. harc. 1640-1705. Typy radości nadawczych iskrowe, lukowe, maszynowe — wygłosił inż. J. Kadecc. 1705-1720. Przerwa. 1720-1745. Wśród książek — o mówi prof. H. Mościcki. 1745-1825. Audycja literacka. Żywy numer „Cyfrylika Warsz. 1825-1835. — a) Przemówienie z okazji święta polku radioteleg. — wygł. kpt. S. Śliwowski, b) Radiow. wojsko. — wygł. kpt. inż. W. Ziembiński. 1835-1905. Przerwa. 1905-1915. Kom. rol. 1915-1935. Rozm. 1935 — 2000. Zasady subwencjonalnej organizacji rolniczych — wygł. inż. J. Mierzejski. 2005-2015. Przerwa 2015. Transm. z Doliny Szawaj. 2200-2205. Sygnał czasu, kom. 2205-2820. Kom. PAT. 2220-2230. Kom. nadprog. 2230-2330. Muzyka tan.

CZWARTEK, 28 CZERWCA.

- Katowice — Jala 422 m. moc 12 kw. 1700-1720 Kom. Polsk. Zw. Zrzec. Gosp. Woj. Śl. i Z. w Śl. i G. 1720-1745. Skrzynka pocztowa. — o mówi p. S. Steczkowski. 1745-1815. Audycja literacka z Warszawy. 1815-1915. Lek-tura w jez. angielsk. 1915-1935. Rozm. 1935-2000 Warszawa w poezji — wygł. p. O. Regorowiczowa. 2000-2015. Przerwa. 2015 — 2200. Transm. koncertu z Warszawy. 2200 — 2230. Sygnał czasu przez kom.

go. Jedną z nich jest — ciemnica. Obwiniony stale przebywa w ciemnym lochu; skąd dochodzą go słowa sędziego, którego nie widzi już, pełnie. Po niedługim czasie podejrzany o zbrodnię składa zeznanie; nerwy jego nie wytrzymują tego pełnego zgrozny przebrzmiewania w bezwzględnej ciemności.

Żył w Marokku słynny „sultana” Raissuli: była to dziwna mieszanka bandyty i żołnierza, polityka i filozofa, ustawodawcy i gwałciela prawa. Był on w czasie swej bujnej kariery przez czas jakiś również gubernatorem Tangeru. Poraz pierwszy mogli za jego rządów kupcy spokojnie objeżdżać kraj bez obawy o napady bandycy. Miał on bowiem bardzo uproszczony sposób sądnia. Po obu bokach krzesła, na którym Raissuli siedział, stali dwaj nie wolnicy; jeden miał w ręku topór, a drugi naczyne z wrzącą oliwą. Skazanemu bandycie natychmiast jeden niewolnik obcinał rękę lub nogę, natomiast drugi zanurzał ranę we wrzącej oliwie; nie dla tortury, lecz by zamknąć arterie. Raissuli niewierzył w skuteczność kary więzienia i uzasadniał swój pogląd słowami: „Nieobcącaś człowiek szybko się zapomina. Ale jego głowa, zażknięta na parkanie wiezionia, jest skutecznym ostrzegawczym”. Oczywiście z takimi poglądami europejscy protektorowie jego nie mogli się pogodzić i szybko pozabawili go władzy.

Bardzo charakterystyczną jest opowieść, jak to raz pewnego Muza ben Hamed, jeden z największych wrogów Raissulego, szukał na świecie schronienia, powołując się na swoje prawa gościnności. Raissuli wydał rozkaz, aby nie naruszono tego prawa, ale równocześnie polecił, aby wymordowano wszystkich krewnych Musy ben Hameda i głowy ich zebrane zaprezentowano jego „gościowi”.

W Chinach jeszcze do niedawna pogarda życia była tak bardzo niezobroniona w poglądach masy, że niezbyle trudno było znaleźć „zastępcę” za skazanego na śmierć osobnika. Biedny „kuł” gotów był za 100 funtów szterlingów zająć miejsce skazańca; gdyż za te pieniądze mogła rodzina jego lepiej żyć niż za dochód z jego pracy. U nas śmierć oznacza zamknięcie bramy, a w wschodzie jej otwarcie...



Próba grzeczności. — Macz pan! jest rzeczywiście bardzo grzecznym i eleganckim człowiekiem. — O tak, tylko musi go pan jeszcze zobaczyć i usłyszeć, kiedy oprz. rano nie może znaleźć dziurki w kołnierzyku.



Recepta lekarza... (Text describing the advertisement for health products)

Teatr „NOWOŚCI” Dzisiaj i dni następnych.

Przebieg w poważ. o 5-30, w soboty o 4-30, w niedziel. i święta o 3-30 p.p. Ost. seans o 10 w.

Kino-Teatr „NOWY”

Od wtorku 26 do czwartku 28 czerwca. Prezent. przedstawień w niedzielę o 3.30 p.p. w soboty o 4.20, w dzień poważ. o 5.30 wiece

Kino „UCIECHA”

Wtorku 26 do piątku 29 czerwca. Program: 1. Łotr na kł., 2. Ost. seans o 9. Poczta i godzinie 5 i pół po poważ.

Wspomniały film dla mężów, żon i tych „trzech” Skandal małżeński

Znakomity dramat osnuty na tle powieści A. DAUDETA. W rolach gl. uroczą i niezrównana LUCY DORAINÉ i Karina BELL

Tajemnice małżeństwa

(CHCZĄ BYĆ WIECZNIE PIĘKNĄ I MŁODĄ) W. DIETTERLE. Zona musi być towarzyszką i kochanką swego męża! Niechaj mój los będzie dla was przestrożą! Mą drogą krzyżową przeżyłcie wraz ze mną! Zwycięstwo mody, esort!

Sherlok Holmes w Ameryce

Tylko 3 dni! Wielki film o prawdziwej życiowej i Panny wieśniaczki nierzeczone to film dla was. Tylko 3 dni! Nadzwyczajny dramat żywoży, erotyczny, kulturowy W rolach głównych: Europejska gwiazda HANNI WEISSE oraz ulubienicy publiczności WALTER RILLA, WALTER SŁEZAK w. DIETTERLE. Zona musi być towarzyszką i kochanką swego męża! Niechaj mój los będzie dla was przestrożą! Mą drogą krzyżową przeżyłcie wraz ze mną! Zwycięstwo mody, esort!

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą Klientelę, niech się ogłasza w „Gońca Częstochowskim” najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy forsaż! Czy pragniesz i ogłaszać i kolonizac. Każde nowe podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia |Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. Wykład w ogłoszeniach nie uwzględnia się odzyskanie od szkodnika swego getówki i nie obowiązują Administracja do bezpłatnego-powtórnienia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypracowane. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń odpowiedzialność nie obciąża. Zarządzanie miejsc bez uwzględnienia o tym, o ile uwzględnia się do wagiły techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za umyślnie powstałe przesady nadania tabuła telefonicznie. Redaktor i Wydawca: F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki: JAN BABYLSKI. Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.